

List od Prałata (Kwiecień 2011)

"Rocznica przejścia do Nieba Jana Pawła II przywodzi naszej pamięci przykład wierności Bogu, jaki Ojciec Święty dał Kościołowi i światu" - pisze bp Echevarria.

09-04-2011

Najdrożsi: niech Jezus strzeże moje córki i moich synów!

Miłujmy zawsze, a zatem i w Wielkim Poście, niezmierzone bogactwo, jakiego Kościół nam

udziela w Słowie Bożym – daje nam bowiem przez to impuls do odnawiania duchowych energii dla dynamicznego przebywania drogi wiodącej ku Wielkiej Nocy.

Rozważając i przyjmując je, aby żyć nim na co dzień, uczymy się drogocennej i niezastąpionej formy modlitwy, ponieważ uważne słuchanie Boga, który stale mówi do naszego serca, karmi drogę wiary, którą rozpoczęliśmy w dniu Chrztu [1].

Na tej drodze prowadzi nas Pan Nasz Jezus Chrystus. Więcej – On sam mówi nam: *Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem* [2]. Św. Augustyn, komentując ten fragment Ewangelii św. Jana, pisze: «Nie powiedziano ci: „Pracuj i szukaj drogi, abyś doszedł do prawdy i życia”. Nie to ci powiedziano. Wstań, leniwcze, droga sama do ciebie przyszła i śpiącego obudziła cię ze snu, oby cię rzeczywiście obudziła! Wstań i chodź!» [3].

Druga połowa Wielkiego Postu stanowi dobry moment na przypomnienie sobie postanowień uczynionych na początku tego okresu, jak również na odnowienie szczerego pragnienia, by stanąć u progu Wielkiego Tygodnia i Wielkiej Nocy dobrze przygotowanym. Być może dobrze jest posłużyć się, jak nicią przewodnią, tekstami Ewangelii, jakie usłyszymy w najbliższe niedziele podczas Mszy św., zgodnie z tym, co mówi Benedykt XVI w swym tegorocznym Orędziu. Może być również pomocne intensywne przeżywanie innych rocznic i wydarzeń tych dni, jak szósta rocznica śmierci Jana Pawła II w dniu jutrzejszym, czyli 2 kwietnia, oraz jego beatyfikacja dnia 1 maja.

Rocznica przejścia do Nieba Jana Pawła II przywodzi naszej pamięci przykład wierności Bogu, jaki Ojciec Święty dał Kościołowi i światu. Głębokie wrażenie, jakie na całym

świecie wywarła jego święta śmierć,
jak również nadzwyczajne
zgromadzenie osób w każdym wieku,
szczególnie młodych, którzy w
owych dniach udali się do Rzymu,
aby towarzyszyć jego świętym
doczesnym szczątkom, stanowiły
jasny znak, że wiara jest żywa w
wielu ludziach, choćby czasem była
ukryta pod warstwą przyzwyczajień,
rutyny, a nawet grzechu. Lecz
wystarczy podmuch Ducha Świętego
– który miał miejsce podczas tych
niezapomnianych dni w kwietniu
2005 roku – aby wiele dusz
doświadczyło głębokiego nawrócenia
i na nowo zbliżyło się do Boga.

Taka sama nadprzyrodzona reakcja
powtórzyła się niedługo później, z
okazji wyboru Papieża Benedykta
XVI – 19 kwietnia. Byliśmy wtedy
wzruszonymi, przekonanymi i
wdzięcznymi świadkami, jak Ojciec
Święty z siłą powiedział podczas
Mszy św. rozpoczynającej jego

piotrową posługę: **Kościół jest «żywy»!** Istotnie, nie jest możliwe, by upadł – choć czasami może się wydawać, iż się chwieje – ponieważ towarzyszy mu Duch Święty, a jego Głową jest Jezus Chrystus, zmartwychwstały i chwalebny, Król całego stworzenia.

Ta pewność, pochodząca z wiary, wznosi się wiecznie jako niewzruszona skała naszej nadziei i nadprzyrodzonego optymizmu. «**Nasz Ojciec Bóg — ten Ojciec miłujący, który strzeże nas jak żrenicy oka (Pwt 32, 10), jak mówi Pismo obrazowym językiem, abyśmy to zrozumieli — nie ustaje w uświęcaniu, przez Ducha Świętego, Kościoła założonego przez Jego umiłowanego Syna**» [4]. Te słowa św. Josemaríi napędzają nas pocieszeniem i pewnością wśród przeszkód, które w tak wielu porządkach egzystencji pojawiają się na drodze Ludu Bożego. «**Miejcie**

ufność – mówił on wtedy dalej – Kościół Święty nie może ulec zepsuciu (...). Pamiętajcie ponadto, że jeśli kapitulacje przewyższyłyby w liczbie akty odwagi, pozostałaby jeszcze ta mistyczna rzeczywistość — jasna, niezaprzeczalna, choć niedostrzegalna dla zmysłów — że jest to Ciało Chrystusa, samego Pana Naszego, działanie Ducha Świętego, miłująca obecność Ojca» [5].

Myślę, że zbliżająca się beatyfikacja Jana Pawła II stanowi jeszcze jedną oznakę świętości mistycznego Ciała Chrystusa, odnawiającej siły Ducha Świętego i miłosierdzia Boga Ojca: ostatecznie, oznakę miłości Przenajświętszej Trójcy, która nigdy nie porzuca Kościoła. I jestem przekonany – o to proszę Boga – że wyniesienie na ołtarze tego świętego Papieża znowu wywoła w świecie i w Kościele falę wiary i miłości, wdzięczności Panu Naszemu, ufnego

przyłgnięcia do Kościoła, naszej Matki. Zawsze mnie wzruszało, że Jan Paweł II, mówiąc o wierności, używając przy tym podobnych sformułowań, jakie spotykamy w nauczaniu św. Josemaríi, stwierdzał, że niezbędnym wymogiem tej wierności jest „ciągłość” przez lata.

W międzyczasie, jak podpowiadałem wam na początku tego listu, przygotowujmy się do Wielkanocy, rozważając w naszej osobistej modlitwie teksty Ewangelii, jakie liturgia przedstawia nam podczas tych tygodni. Dlatego z odwagą spójrzmy, czy towarzyszyliśmy i czy towarzyszymy z bliska Jezusowi Chrystusowi, czy Go słuchamy i czy stosujemy do siebie to, co nam mówi, i czy pragniemy, by nigdy nie zostawiać Go samego.

W najbliższą niedzielę, czwartą w Wielkim Poście, usłyszymy fragment mówiący o uzdrowieniu

niewidomego od urodzenia, w którym Jezus objawia się jako Światłość świata. Nakładając temu człowiekowi odrobinę błota, uczynionego z prochu ziemi i ze swej boskiej śliny, powiedział do niego: *«Idź, obmyj się w sadzawce Siloam»* - co się tłumaczy: *Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił widząc* [6]. Następnie Ewangelista przytacza dialog między Jezusem a tym człowiekiem. Każdy z nas powinien odnieść jako skierowane osobiście do niego tamto pytanie Jezusa do niewidomego: *«Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?»* [7]. Czy naprawdę, ale to naprawdę wierzysz – nie tylko rozumem, lecz sercem i wolą, całą swoją istotą – że Jezus Chrystus jest twoim Zbawicielem, że jest wcielonym Synem Bożym, umarłym i zmartwychwstałym dla ciebie, dla mnie? To wyznanie wiary – które uroczyste odnowimy podczas Wigilii Paschalnej – bardzo zobowiązuje, obejmując całą naszą

egzystencję bez pozostawiania żadnych zakamarków na egoistyczne projekty, na zamykanie się we własnym „ja”. Walczmy, aby umieć bezzwłocznie i radośnie rezygnować z tych planów, które, choćby były dobrze przemyślane, nie mieszczą się jednak w tym Planie – z wielkiej litery – jaki Bóg wskazuje każdemu z nas. Dokładajmy starań, aby znaleźć sposób, by pomóc innym osobom otworzyć oczy na światło Boże; i prośmy Pana, z pokorą, o łaskę wiary dla nas samych i dla innych.

W kolejną niedzielę, piątą w Wielkim Poście, wysłuchamy fragmentu o wskrzeszeniu Łazarza. Jezus dokonuje niesamowitego cudu w sposób wymowny okazując swoją boskość, bowiem kto mógłby przywrócić życie zmarłemu od kilku dni, jak nie Bóg? Mistrz kieruje do nas pytanie jak do Marty, siostry Łazarza: *«Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we*

Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?» [8]. Owa kobieta, mimo oczywistych i namacalnych – a dla niej ciężkich do przyjęcia – dowodów śmierci jej brata, nie waha się wyznać swą wiarę w Boga życia i śmierci: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat» [9].

I dokonał się cud. Także w naszym życiu i w życiu wielu innych osób te cuda się powtórzą, jeśli będziemy pragnęli towarzyszyć Jezusowi, jeśli nie będzie brakować nam wiary – o czym zapewniał św. Josemaría:

Nigdy nie wpadaj w rozpacz.

Łazarz umarł i ulegał rozkładowi.

Iam foetet, quatríduanus est enim –

Już cuchnie, leży bowiem od

czterech dni w grobie – powiada

Maria do Jezusa. Jeżeli usłyszysz

natchnienie Boże i pójdziesz za

nim, powrócisz do życia. Lazare,

veni foras! – Łazarzu, wyjdź na zewnątrz! [10].

Nasz Założyciel, z otrzymaną od Boga przenikliwością dla zagłębiania się w duchowy sens Pisma Świętego, często zapraszał do rozważania tej sceny; w 1964 roku, prowadząc medytację dla niewielkiego grona osób, powiedział nam: *Myśląc o radości owej rodziny, owych świadków cudu; myśląc o radości samego Jezusa, z Jego Sercem rozradowanym na widok szczęścia innych – tak samo, jak potrafił płakać, gdy ujrzał łzy Marty i Marii – przyszedł mi do głowy ten akt strzelisty, tak często przez nas powtarzany: omnia in bonum! (por. Rz 8, 28) – wszystko, co się dzieje, jest dla dobra. Także cierpienie, jeśli nie staramy się bezrozumnie go podtrzymywać czy jeśli nie wymyślamy go sobie poprzez komplikacje naszej wyobraźni. Co by się nie zdarzyło w naszym życiu, jeśli oddamy się*

***w ręce Pana, przyniesie to nam
pokój i radość, ponieważ Boża
łaska czyni z nas skuteczne
narzędzia [11].***

Niedziela Palmowa, pod koniec Wielkiego Postu, inauguruje Wielki Tydzień: jest jak brama, która kieruje nas ku decydującym dniom dla historii zbawienia. W Wielki Czwartek przed południem biskup koncelebruje Mszę Świętą wraz z kapłanami, w licznej obecności Ludu Bożego. Podczas tej Mszy święcony jest olej przeznaczony do święcenia ołtarzy, do namaszczenia katechumenów – którzy po przyjęciu Chrztu będą jak ołtarze poświęcone służbie Bożej – oraz do udzielania sakramentu namaszczenia chorych. Święcony jest także olej krzyżma, materia sakramentu Bierzmowania, udzielającego ochrzczonej dojrzałości w Chrystusie. Podczas tej ceremonii prezbiterzy odnawiają obietnice kapłańskie wypowiedziane

w dniu swoich święceń. Wszyscy członkowie Ludu kapłańskiego, kapłani oraz wierni świeccy, spotykają się w sposób idealny w trakcie tej liturgicznej celebracji. Jakże to dobry moment, aby wzmóc nasze modlitwy do Jezusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana, o wielu świętych księży, oraz o to, by także świeccy chrześcijanie, mężczyźni i kobiety, na poważnie dążyli do świętości, każdy w ramach własnego stanu!

Wieczorem, podczas Mszy *in Cena Domini*, upamiętnimy szczególnie ustanowienie Eucharystii i kapłaństwa ministerialnego. *Dzisiaj* odnowienia sakramentalnego Misterium paschalnego, *dzisiaj* Krzyża – jaki Pan zapowiedział podczas Ostatniej Wieczerzy – uobecnia się w każdej celebracji eucharystycznej, a w sposób szczególny w Wielki Czwartek. Zdumiewajmy się wobec wiecznej

aktualności Ofiary Kalwarii, w sposób szczególny podczas Mszy Wieczerzy Pańskiej. Tego dnia, przed konsekracją, Kanon Rzymski wkłada w usta kapłana słowa właściwe tej uroczystości: *On to w dzień przed męką za zbawienie nasze i całego świata, to jest dzisiaj, wziął chleb w swoje święte i czcigodne ręce...*[12]

Prośmy Trójkę Przenajświętszą, abyśmy nigdy nie przeoczyli tego nadmiaru miłości ze strony Chrystusa. Nie tylko oddał jeden raz swoje życie na Krzyżu, lecz zechciał ustanowić Świętą Eucharystię i kapłaństwo, abyśmy zawsze i wszędzie, aż do chwili Jego chwalebnego przyjścia na koniec czasów, mogli wchodzić w żywy i prawdziwy kontakt z Jego odkupieńczą Ofiarą. Stańmy «adorując (...) tę tajemnicę: tajemnicę wielką, tajemnicę miłosierdzia. Cóż większego Jezus mógł uczynić dla nas? Prawdziwie, w Eucharystii

objawia nam miłość, która posuwa się „aż do końca” (por. J 13, 1) – miłość, która nie zna miary» [13].

Wieczorna Msza wielkoczwartkowa wprowadza nas we wspomnienie męki i śmierci Naszego Pana w kolejnym dniu. **«Istnieje nierozzerwalny związek między Ostatnią Wieczerzą a śmiercią Jezusa. Podczas tej pierwszej, Jezus ofiarowuje swoje Ciało i swoją Krew, to znaczy, swoją ziemską egzystencję, oddaje siebie samego, zapowiadając swoją śmierć i przemieniając ją w akt miłości»**[14]. Adorując w tym dniu Krzyż skierujmy do naszego Odkupiciela szczere słowo „dziękuję”, a obok niego – pragnienie bycia bardzo Jemu wiernym, w wytrwałym i radosnym podążaniu ku świętości.

Docieramy w ten sposób do wigilii Zmartwychwstania. W oczekiwaniu

na ostateczny triumf Pana, Wielka Sobota jawi się jako dzień ciszy i skupienia. Ołtarze pozostają puste, nie odprawia się żadnej ceremonii liturgicznej; widzimy ponadto brak Najświętszego Sakramentu, który przenoszony jest w osobne miejsce, na wypadek potrzeby udzielenia wiatyku. W tym roku dzień ten przypada 23 kwietnia, w rocznicę Pierwszej Komunii i Bierzmowania św. Josemaríi.

Taki zbieg okoliczności i brak możliwości odprawiania ofiary eucharystycznej przypominają mi, że w dniu pięćdziesiątej rocznicy święceń kapłańskich naszego Założyciela, zrządzeniem Opatrzności nie mógł on sprawować Mszy świętej, ponieważ był to Wielki Piątek. Jednakże, tak jak zawsze, cały jego dzień był „Mszą” – być może bardziej jeszcze intensywnie niż zazwyczaj – ze względu na jego ścisłe zjednoczenie z Ofiarą Krzyża.

Zachęcam was do zwracania się do
jego wstawiennictwa, abyśmy w tych
dniach Triduum Paschalnego
pozostawali szczególnie zjednoczeni
z całopalną ofiarą Pana Naszego,
starając się bardzo mocno przyłgnąć
do Jego ofiary za nas.

W końcu, podczas Wigilii Paschalnej,
**odnawiając przyrzeczenia
chrzcielne, ponownie wyznajemy,
że Chrystus jest Panem naszego
życia, tego życia, które Bóg nam
podarował, gdy zostaliśmy
odrodzeni „z wody i z Ducha
Świętego”, i potwierdzamy nasze
mocne postanowienie, by
odpowiadać działaniu Łaski, aby
stawać się Jego uczniami [15].**

Przypominam jak zawsze: módlcie
się za moje intencje. W tych ostatnich
tygodniach, jak już wam
wspominałem, pierwsze miejsce
zajmują skutki trzęsienia ziemi w
Japonii oraz konflikty zbrojne w

różnych częściach świata,
szczególnie na Wybrzeżu Kości
Słoniowej i w Libii. Zwracamy się do
Pani Naszej, *Królowej Pokoju*,
wzywając Ją z wiarą w litanii różań-
cowej. Bądźmy wciąż bardzo
zjednoczeni z Ojcem Świętym, w
sposób szczególny 19 kwietnia, w
rocznicę jego wybrania na katedrę
piotrową. Módlcie się także za mnie,
gdyż 20 kwietnia rozpocznę kolejny
rok mojej duszpasterskiej służby
Kościołowi jako Prałat Opus Dei.

Z miłością was błogosławię,

wasz Ojciec

+ Javier

Rzym, 1 kwietnia 2011

[1]. Benedykt XVI, Orędzie na Wielki
Post 2011, 4-XI-2010, nr 3.

[2]. *J* 14, 6.

[3]. Liturgia Godzin, drugie czytanie IV niedzieli Wielkiego Postu (Św. Augustyn, *Objaśnienia Psalmów*, 34, 9: CCL 36, 316).

[4]. Św. Josemaría, Homilia *Nadprzyrodzony cel Kościoła*, 28-V-1972.

[5]. *Ibid.*

[6]. *J* 9, 6-7.

[7]. *Ibid.*, 35.

[8]. *J* 11, 25-26.

[9]. *Ibid.*, 27.

[10]. Św. Josemaría, *Droga*, nr 719.

[11]. Św. Josemaría, zapiski z medytacji, 22-VII-1964.

[12]. Mszał Rzymski, Modlitwa eucharystyczna I, modlitwa *Qui pridie* podczas wieczornej Mszy w Wielki Czwartek.

[13]. Jan Paweł II, Litt. enc. *Ecclesia de Eucharistia*, 17-IV-2003, nr 11.

[14]. Benedykt XVI, przemówienie na audiencji generalnej, 31-III-2010.

[15]. Benedykt XVI, Orędzie na Wielki Post 2011, 4-XI-2010, n. 2.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/list-od-paata-kwiecien-2011/>
(14-03-2026)